

Edmund Szablowski

Data 1. X. 1960 r. a przedawnienie roszczeń majątkowych

Palestra 4/11(35), 86-87

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się żadne ryzyko. Z tych zasad zapatrywanie, jakoby art. 393 k.p.k. nie odnosił się do wypadku, gdy wyrok nie został uchylony, lecz uznany został za nieważny (art. 377 k.p.k.), a zatem za niebyły, jest oparte na dogmatycznowerbalnej przesłance, niezgodnej z zasadami procesowymi Państwa Ludowego”.

Pogląd ten wydaje się słuszny. Art. 393 k.p.k. daje pełną gwarancję ochrony praw oskarżonego, jeśli wyrok został zaskarżony tylko przez niego, przy czym jest rzeczą obojętną, czy wyrok ten będzie uchylony, czy też uznany za nieważny. Pojęcie „uchylenia wyroku”, o którym mówi art. 393 k.p.k., nie odnosi się jedynie do werbalnego znaczenia wyrazu „uchylony”, lecz do każdej sytuacji, która w warunkach przewidzianych w treści tegoż przepisu powoduje ponowne osądzenie oskarżonego.

Uznanie zatem wyroku sądu I instancji za nieważny nie może w niczym ograniczać czy też uszczuplać praw oskarżonego zagwarantowanych mu przepisem art. 393 k.p.k.

Przytoczone w wymienionych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego dwa zasadniczo różne poglądy w tak ważnej kwestii, dotyczącej zagwarantowania praw oskarżonego w procesie karnym, spowodują niewątpliwie różnorodną praktykę w stosowaniu przez sądy niższych instancji przepisu art. 393 k.p.k. Dlatego też wydaje się rzeczą konieczną, aby w tak ważnej kwestii zapadła uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego, która by stanowiła obowiązującą w tej materii zasadę prawną.

Zygmunt Walecki

II

Data 1. X. 1960 r. a przedawnienie roszczeń majątkowych

Kodeks zobowiązań zunifikował różne okresy przedawnienia roszczeń majątkowych przewidziane w ustawodawstwach, jakie obowiązywały wówczas na obszarze Polski, wprowadzając jednolity najdłuższy okres przedawnienia 20-letni oraz jednolite okresy przedawnień krótkich.

Artykuł XLIII przep. wpraw. kod. zob. przewidywał czas przejściowy dla okresów przedawnień w stosunku do zobowiązań powstałych przed datą wejścia w życie kodeksu (1 lipca 1934). Ten czas przejściowy dla najdłuższego przedawnienia 20-letniego miał trwać lat 20 i upływałby w dniu 1 lipca 1954. Do tej chwili w stosunku do zobowiązań powstałych przed 1 lipca 1934 okres najdłuższego przedawnienia — jeśli według dotychczasowych przepisów był dłuższy niż lat 20 — podlegał określeniu w zależności od okoliczności dotyczących danego stosunku prawnego.

Zanim wprowadzone przez kod. zob. 20-letnie przedawnienie zaczęło obowiązywać w całej pełni, weszły w życie w dniu 1 października 1950 przepisy ogólne prawa cywilnego z dn. 18 lipca 1950 (Dz. U. Nr 34, poz. 311), które, jak wiemy, skróciły najdłuższy okres przedawnienia roszczeń majątkowych do lat 10.

Stosowanie tego nowego okresu najdłuższego przedawnienia również objęte jest czasem przejściowym (art. XIX przep. wpraw. przep. og. pr. cyw.), jeśli chodzi o zo-

bowiązanie powstałe przed wejściem w życie przepisów ogólnych pr. cyw. (1.X.1950 r.) — tak samo jak to miało miejsce z przedawnieniem 20-letnim z kod. zob. Ten czas przejściowy upłynął z dniem 1 października 1960 r., a właściwie z dniem 30 września 1960 r., gdyż w tym dniu upłynęło 10 lat od daty wejścia w życie przep. og. pr. cyw.

A zatem od dnia 1 października 1960 r. we wszystkich wypadkach stosowania najdłuższego okresu przedawnienia roszczeń majątkowych obowiązuje powszechnie jednolity okres 10-letni — bez żadnego wyjątku, w tym również bez względu na datę powstania zobowiązania.

Ta stabilizacja w zakresie stosowania najdłuższego okresu przedawnienia jest doniosłym zdarzeniem prawnym, z którego powinniśmy zdawać sobie sprawę. Obecnie więc we wszelkich bez wyjątku sytuacjach prawnych, jeśli chodzi o roszczenia majątkowe, wystarcza powołać się na upływ 10-letniego przedawnienia. Dziś nie będzie już miał zastosowania art. XIX pkt 2 przep. wprov. przep. og. pr. cyw.

Z dniem 1.X.1960 r. uległy przedawnieniu wszelkie roszczenia majątkowe pochodzące sprzed daty 1.X.1950 r., w tym także roszczenia z okresu wojennego, a także przedwojenne. Jak można sądzić z codziennego doświadczenia, roszczeń tych jest dużo. Wszystkie więc one będą objęte wspomnianym przedawnieniem, jeżeli powództwa nie zostały wniesione do sądu najpóźniej w dniu 30.IX.1960 r.

Najprawdopodobniej osoby zainteresowane nie zdają sobie sprawy z przedstawionego wyżej stanu rzeczy, a to tym bardziej, że wspomniana ważna data 1.X.1960 r. nastąpiła niespostrzeżenie. A szkoda, że nie została ona poprzedzona publicznymi informacjami i ostrzeżeniami w prasie i radio. Przecież ta data — to jednocześnie dziesięciolecie obowiązywania ogólnych przepisów prawa cywilnego.

Należy dodać, że uwagi powyższe nie dotyczą przedawnienia nabywczego, czyli zasiedzenia.

Edmund Szablowski